

Zwolennicy Mélenchona atakują francuskich komunistów

15 kwietnia 2022

Kandydat skrajnej lewicy Jean-Luc Mélenchon okazał się być czarnym koniem pierwszej tury wyborów prezydenckich we Francji. Zabrakło mu więc niewiele, aby prześcignąć szefową narodowców Marine Le Pen i znaleźć się w drugiej turze. Z tego powodu jego zwolennicy atakują obecnie biura Francuskiej Partii Komunistycznej, bo jej kandydat miał odebrać Mélenchonowi szansę na osiągnięcie sukcesu.



W trakcie niedzielnego liczenia głosów wydawało się nawet, że ostatecznie lider skrajnie lewicowej „Francji Nieujarzmionej” rzeczywiście znajdzie się w drugiej turze zamiast szefowej Zjednoczenia Narodowego. Po przeliczeniu wszystkich głosów Le Pen uzyskała jednak dokładnie 23,15 proc. poparcia, natomiast Mélenchon 21,95 proc.

Le Pen, Mélenchon i prezydent Emmanuel Macron wyraźnie zdystansowali pozostałych kandydatów. A zwłaszcza licznych polityków podzielonej francuskiej lewicy. Ogółem w niedzielę identyfikowała się z nią połowa z dwunastu kandydatów biorących udział w pierwszej turze wyborów. Najpopularniejsza z nich, Yannick Jadot z Zielonych, uzyskała 4,63 proc. głosów.

Z największą krytyką po wyborach mierzy się jednak Fabien Roussel, sekretarz narodowy Francuskiej Partii Komunistycznej (PCF), który uzyskał 2,28 proc. poparcia. Zwolennicy Mélenchona twierdzą, że to właśnie jego start odebrał drugą turę wyborów ich faworytowi. Sam szef komunistów ma jednak odmienne zdanie, bo według niego zwolennicy PCF nie poparliby innego kandydata.

Komuniści muszą jednak mierzyć się z falą agresji ze strony

innych lewicowych radykałów. Roussel otrzymuje w sieci internetowej wiele pogróżek i obraźliwych komentarzy pod swoim adresem, a część aktywistów atakuje nawet fizycznie siedziby PCF. Biuro w Lille zostało więc zdewastowane, z kolei w Nantes napisano na nim słowo „zdrajcy”.

Sam szef komunistów uważa, że obecnie nie czas na oskarżenia i inwektywy. Według niego priorytetem powinno być zatrzymanie „skrajnej prawicy”, a także przekucia blisko 32 proc. poparcia dla lewicowych kandydatów na mandaty w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Na podstawie: Parismatch.com

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)